

CZŁOWIEK W KULTURZE

Pismo poświęcone filozofii i kulturze

... ręce państwa...
... turze". Poświęcony jest on w zasadniczej części filozofii i kulturze
... filozofii oraz samej filozofii i jej zadaniom, jakie pełni w kulturze
... filozofia bowiem była i jest fundamentem ludzkiej kultury, a jej roz
... świadczy nie tylko o żywotności samej kultury i ludzi ją tworzą
... , lecz także jest świadectwem zdrowia samej kultury i życia os
... zy jej rozwój...
... wyr...
... O cyk...
... z tej perspektywy jawią się jako ni
... ykle cenne źródła informacji o świecie, człowieku i jego dział
... ch; przynależą do tych czynników kształcenia i wychowywania, b
... orych nie może istnieć i rozwijać się żadna integralna i prawdziw
... lżka kultura. Z tej racji posiadanie encyklopedii filozofii jest
... ideoo narodu, i poniekąd każdego wykształconego człowieka, z
... 1-foi z drogiej zaś gwarant...

W numerze m.in.: Mieczysław A. Krąpiec, Zofia J. Zdybicka,
Andrzej Maryniarczyk, Henryk Kiereś, Piotr Jaroszyński,
Peter A. Redpath, Paweł Skrzydlewski,
Agnieszka Lekka-Kowalik, Krzysztof Wroczyński

nie staraniem Polskiego Towarzystwa...
... będącego oddziałem *Societa Internazionale Tommaso*
... pedia ta – owoc pracy naukowców z Polski oraz
... włoch, Francji, Stanów Zjednoczonych

15

Piotr Jaroszyński

Rola encyklopedii filozoficznych w historii kultury

„Encyklopedia” (ENKYKLIA PAIDEIA) w kulturze greckiej oznaczała podstawowe, ogólne wykształcenie. W pierwszej części obejmowało kulturę słowa (HE TON LOGON PAIDEIA, Isokrates), która pozwalała rozumieć człowieka, w drugiej zaś kulturę liczby, która była kluczem do rozumienia kosmosu. Przedmioty tu zawarte określono później mianem *artes liberales* – sztuk wyzwolonych, czyli pewnych umiejętności, które powinien posiadać człowiek wolny w klasycznym tego słowa rozumieniu.¹ W tradycji łacińskiej pierwsze określano mianem *trivium* (gramatyka, retoryka, dialektyka), a drugie – *quadrivium* (arytmetyka, geometria, muzyka, astronomia). Encyklopedia jako typ wykształcenia ogólnego była przygotowaniem najpierw do filozofii, gdy filozofia uchodziła za najwyższy typ ludzkiego poznania (starożytność), a następnie do teologii, gdy dzięki Objawieniu ukazana została nadprzyrodzona perspektywa ludzkiego życia (chrześcijaństwo). Gdy zaś od czasów renesansu filozofia ulegała degradacji,

¹ „... quare liberalia studia dicta sint, vides: quia homine libero digna sunt” (Seneka, *Ep.*, 88, 2). Zob. H. Lausberg, *Retoryka literacka. Podstany wiedzy o literaturze*, tłum. A. Gorzkowski, wyd. Homini, Bydgoszcz 2002, s. 27. Inne umiejętności, to *artes vulgares et sordidae*, służą zaspokojeniu potrzeb życiowych (szewstwo, handel), *artes ludicare*, umiejętności rozrywkowe, które bawić mają nasze oczy i uszy, oraz *artes pueriles*, umiejętności dziecięce, wstęp do sztuk wyzwolonych (Pozydoniusz). Zob. Seneka, *Ep.*, 88, 21–23.

sprowadzano ją albo do *trivium* (filozofia języka), albo do *quadrivium* (kult matematycznego obrazu świata).²

W czasach nowożytnych słowa greckie, takie jak „cyklopedia” (J. S. van Ringelbergh, 1541) czy „encyklopedia” (P. Scaliger, 1559), nie odnoszą się do typu wykształcenia ogólnego, ale zaczynają oznaczać księgę, w której zawarte są podstawowe wiadomości obejmujące całość ludzkiej wiedzy.

Pełny tytuł dzieła Scaligera, w którym po raz pierwszy pojawia się słowo „encyklopedia” w nowym znaczeniu, brzmi: *Encyclopaedia, seu Orbis disciplinarum, tum sacrarum quam profanarum Epitome – Encyklopedia albo krąg nauk, tak świętych jak świeckich w skrócie*.³ Tak pojęta encyklopedia jest nie tylko swoistym gatunkiem literackim, ale również zmienia swój charakter, jest w większym stopniu odsyłaczem (ang. *reference book*) niż podręcznikiem, Albowiem podręcznik zawiera wiedzę nie tylko usystematyzowaną, ale również ściśle uwzględniającą poziom wykształcenia i wiek odbiorcy, a także ma wzgląd na stopniowe poszerzanie wiedzy. Encyklopedia ztraca ten aspekt dydaktyczny. Zawiera zwarty przekrój dotychczasowej wiedzy na określony temat.

Encyklopedie jako odsyłacze zawierające podstawy wiedzy istniały zarówno w starożytności, jak i średniowieczu, choć nie miały jednej ustalonej nazwy. Stanowiły swoistą pomoc dydaktyczno-naukową. Autorem pierwszej takiej encyklopedii był Speuzyp (408–338 przed Chr.), siostrzeniec Platona i jego następcą w Akademii. W zachowanych fragmentach znajdują się teksty dotyczące przyrodoznawstwa, matematyki i filozofii.⁴ W świecie łacińskim jako pierwsze dzieło o charakterze encyklopedycznym uznać można *Praecepta ad filium* (*Porady dla syna*), których autorem jest konsul rzymski Marcus Porcius

² P.A. Redpath, *Wisdom's Odyssey. From Philosophy to Transcendental Sophistry*, Rodopi, Amsterdam–Atlanta 1997, passim (tłum. polskie w przygotowaniu).

³ Zob. R. Collison, *Encyclopaedias: their History throughout the Ages*, Hafner Publishing Company, New York & London 1964, s. 80.

⁴ *Ibid.*, s. 22.

Cato (234–149). Były tam wiadomości z zakresu rolnictwa, medycyny, retoryki, prawa i wojskowości.⁵ Natomiast największą encyklopedią rzymską była *Historia naturalis* opracowana przez Pliniusza Starszego (23–79) w 37 tomach.

Zawierała takie dziedziny, jak kosmografia, astronomia, meteorologia, geografia, etnografia, antropologia, zoologia, wynalazki, botanika, medycyna, farmakologia, magia, metalurgia, mineralogia, sztuki piękne. Już w starożytności pojawiają się encyklopedie chińskie (pierwsza w r. 220), w średniowieczu natomiast ukazują się encyklopedie arabskie (pierwsza w r. 880). Z początkiem XII w. chrześcijański Zachód włącza się do wielkiego dzieła pisania encyklopedii, z których niektóre mają charakter bardziej teoretyczny (Honoriusz Inklus, *Imago mundi*, 1130), inne są bardziej praktyczne (Teophilus, *De diversis artibus*, 1120).

Ani w starożytności, ani w średniowieczu aż do XIV w. nie było dzieła, które można byłoby określić mianem encyklopedii filozoficznej. Owszem, pojawiały się elementy filozofii, którym można by nadać status encyklopedyczno-słownikowy. Takim była już księga V (D) *Metafizyki* Arystotelesa, w której wyjaśnione są podstawowe pojęcia filozoficzne. Taką musiała być encyklopedia Speuzypa, w której obok innych dziedzin pojawiła się filozofia. *Rerum divinarum et humanarum antiquitates* M. T. Warro (116–27 przed Chr.) zawierała fragmenty filozoficzne poświęcone rozumieniu człowieka (6 ksiąg), prawa i państwa (6 ksiąg). Taką samą problematykę filozoficzną porusza A. C. Cel-sus (I w. po Chr.) w 6 na 26 ksiąg *Artes*. Uderza natomiast brak problematyki filozoficznej w *Historia naturalis* Pliniusza, w *Satyricon* M. Capelli, w *Institutiones divinarum et humanarum lectionum* Kasjodora, a także w *Etymologiach* Izydora z Sewilli.

Filozofia obecna jest natomiast w pierwszej arabskiej encyklopedii autorstwa perskiego uczonego i polityka, al-Khwarizmi (II poł. X w.), zatytułowanej *Klucz do nauk* (975–997), w części poświęconej nauce arabskiej (7 rozdziałów), jak i obcej (3 rozdziały).

⁵ Ibid., s. 23.

W Bizancjum M. Psellos (1018–1078) pisze encyklopedię *De omni-faria doctrina*, w której jednak nie ma filozofii.

Na Zachodzie dopiero w początkach XIV w. opracowane zostaje *Compendium philosophiae*, przypisywane Hugonowi ze Strasburga, w którym obok tradycyjnych działów, takich jak teologia, kosmologia czy etyka, jest też metafizyka i filozofia. Dzieło to nie zostało jednak wydane. D. Bandini (1335–1418) w *Fons memorabilium universi* podaje przegląd szkół filozoficznych. Natomiast bardzo ceniony jako filozof Alfonso de la Torre opracował *Visión delectable de la filosofía y artes liberales, metaphysica y filosofía moral* (1435); dzieło to wznawiano wielokrotnie aż do XVII w. G. Reisch opracował niewielką, ale cieszącą się dużym powodzeniem i również wielokrotnie wznawianą encyklopedię dla młodzieży *Margarita philosophica* (1496).

W starożytności i średniowieczu dzieła o charakterze encyklopedycznym nie były ani określonym gatunkiem literackim, ani też nie miały wyraźnie sformułowanego statusu metodologicznego. Były raczej zbiorem różnorodnej wiedzy, nie zawsze uporządkowanej i uzasadnionej. Nie było samodzielniej encyklopedii filozoficznej, zaś elementy filozofii pojawiały się w niektórych tylko encyklopediach.

Aż do czasów nowożytnych filozofia nie odgrywała istotnej roli w dziełach klasyfikowanych dziś jako encyklopedie.

Przełom następuje w czasach nowożytnych. Dotyczy on całościowego przeorientowania fundamentów cywilizacji poprzez zmianę CELU i METODY naukowego poznania. Autorem tego przełomu jest Franciszek Bacon (1561–1626). Projekt przezeń przygotowywany nosił miano *Instauratio magna – Wielka Odnowa*. Składał się z sześciu części: I. Podziały nauk, II. Nowe organon, czyli wskazówki dotyczące tłumaczenia przyrody, III. Zjawiska wszechświata, czyli historia, naturalna i eksperymentalna jako podstawa filozofii, IV. Drabina rozumu, V. Zapowiedzi, czyli antycypacje drugiej filozofii, VI. Druga filozofia, czyli nauka aktywna.⁶ Zbierany przez lorda

⁶ F. Bacon, *Novum organum*, tłum. J. Wikarjak, PWN, Warszawa 1955, s. 25.

z Werulamem materiał został wydany pośmiertnie jako *Sylva sylvarum*. Był monumentalną encyklopedią, która miała nie tylko informować, ale właśnie zmienić kierunek dziejów ludzkości. W przedmowie do *Wielkiej Odnowy* Bacon pisał, że stan nauk nie przedstawia się pomyślnie, „trzeba rozumowi ludzkiemu otworzyć całkiem inną drogę niż ta, którą dotąd znano i inne trzeba przygotować pomoce, ażeby umysł ludzki mógł korzystać ze swego prawa do natury rzeczy.”⁷ To odkrywanie nowych dróg nauki miało wymiar nie tylko naukowy, ale wręcz religijny: pora odkryć to, co Bóg zataił, bo nadszedł czas odpieczętowania księgi.⁸

Ani empiryzm, ani indukcja Bacona nie były tak oryginalne ani nie miały tak dalekosiężnych skutków jak hasło całkowitego utylitaryzmu: liczy się tylko to, co jest pożyteczne i użyteczne, co daje człowiekowi moc panowania nie tylko nad światem, ale nad wszechświatem.⁹ To Franciszek Bacon powie, że wiedza i potęga są tym samym.¹⁰

Konsekwencje takiego stanowiska są dalekosiężne, przeobrażeniu ulegnie cała cywilizacja zachodnia, która utraci najbardziej charakterystyczny dla siebie rys: odkrycie wartości prawdy dla niej samej, przeorientowaniu ulegnie metodologia poznania naukowego, upadną nauki teoretyczne, w tym przede wszystkim filozofia pojęta jako miłość mądrości, oraz cała kultura kontemplacyjna, kultura wolnego czasu, który wypełnia życie duchowe. Górę weźmie utylitaryzm, którego głównym narzędziem stanie się najpierw maszyna, a później technologia. Współczesny świat zachodni nastawiony na wynalazki, postęp naukowo-techniczny, użyteczność jest bez wątpienia spadkobiercą encyklopedii Franciszka Bacona.

Jego dzieckiem natomiast po linii encyklopedycznej była Wielka Encyklopedia Francuska. Początkowo Wielka Encyklopedia Francu-

⁷ Ibid., s. 11.

⁸ „A ty, Danielu, zamknij słowa i zapieczętuj księgę aż do czasu zamierzonego; wielu przejdzie i będzie wieloraka umiejętność”. *Proroctwo Daniela*, XII, 1, 4

⁹ F. Bacon, *Novum...*, dz. cyt., s. 158n.

¹⁰ „Toteż owe dwa bliźniacze cele, mianowicie ludzka wiedza i potęga, to naprawdę jedno i to samo”. *ibid.*, s. 41.

ska miała być tylko tłumaczeniem angielskiej encyklopedii (nazywał ją „cyklopedią) przez Ephraima Chambersa (1. wyd. 1728), wielokrotnie wznawianą i tłumaczoną na różne języki.¹¹ Ostatecznie jednak powstał nowy projekt, który w swym rozmachu i oddziaływaniu przerósł zdecydowanie swoją poprzedniczkę.

Redaktorem naczelnym został Denis Diderot (1713–1784), wydawcą był André-François Le Breton (1708–1779).¹² Jak *Wielka Odnowa* Franciszka Bacona legła u podstaw zmian naukowo-technicznych, tak *Wielka Encyklopedia Francuska* legła u podstaw zmian społeczno-ideologicznych, doprowadzając do przewrotu społecznego, którego najbardziej wymownym symbolem była rewolucja francuska. Franciszek Bacon uderzył w filozofię spekulatywną (czyli teoretyczną), zaliczając ją do jednego z czterech głównych błędów hamujących postęp wiedzy, jakim są *idola theatri*.¹³ Wskutek tego nastąpił gwałtowny rozwój nauk szczegółowych, a cofnięcie się filozofii. Diderot i środowisko z nim związane uderza w religię ze stanowiska deistycznego.¹⁴ Deizm, gwoli przypomnienia, uznaje wprawdzie Boga, ale tylko jako Wielkiego Zegarmistrza, tym samym odrzuca Boga Stwórcę, Objawienie, chrześcijaństwo i Kościół. Deizm mówi o Bogu, ale jest antyreligijny i antyklerykalny. Wiara ludowa to przejaw ciemnoty i przesądu.¹⁵ „Pierwszym krokiem w kierunku filozofii – powie Diderot – jest niewiara”.¹⁶ Jakie środowisko tworzyło *Encyklopedię*?

Badacze zwracają uwagę, że już w r. 1737 Andrew Michael Ramsay (1686–1743) wystąpił z projektem, aby „wszyscy Wielcy Mistrzo-

¹¹ Zob. R. Collison, *Encyclopaedias...*, dz. cyt., s. 103.

¹² *Ibid.*, s. 116n.

¹³ F. Bacon, *Novum...*, dz. cyt. s. 68n.

¹⁴ Zob. R. Pomeau, *Diderot. Sa vie, son oeuvre avec un exposé de sa philosophie*, PUF, Paris 1967, s. 15n.

¹⁵ Diderot pochodził z rodziny katolickiej, w której było wielu kapłanów; on sam uczęszczał do kolegium jezuickiego i planował nawet wstąpić do zakonu jezuitów, dorabiał, pisząc kazania dla misjonarzy udających się do portugalskich kolonii. Zob. A. M. Wilson, *Diderot*, Oxford University Press, New York 1972, s. 11, 21, 28.

¹⁶ I. K. Luppel, *Diderot*, tłum. R. Hekker, Książka i Wiedza, Warszawa 1963, s. 122.

wie w Niemczech, we Włoszech i całej Europie zachęcili wszystkich naukowców i artystów w braterstwie, aby się zjednoczyli i dostarczyli materiały dla uniwersalnego słownika sztuk wyzwolonych i użytecznych nauk, z wyłączeniem teologii i sztuki rządzenia państwem¹⁷. Apel ten powtórzy książę d'Antin, Wielki Mistrz Francji w r. 1740. Le Breton, wydawca Encyklopedii, został Mistrzem już w r. 1729, a więc gdy miał zaledwie 21 lat. Wydaje się więc, że projekt Wielkiej Encyklopedii Francuskiej wypłynął z inspiracji masońskiej¹⁸. Musiał być w tym jakiś cel. Chodziło o zmianę społecznej świadomości, o swe-go rodzaju rewolucję umysłową, która miała poprzedzić rewolucję polityczną.

Pierwszy tom ukazał się w lipcu 1751, ostatni w grudniu 1765 r. (choć do r. 1780 ukazywały się uzupełnienia, których Diderot już nie opracowywał). W całym przedsięwzięciu brało udział ok. 160 autorów. Całość składa się z 17 tomów głównego tekstu, 11 tomów zawierających ilustracje, 4 tomów suplementu, 2 tomów indeksów i z 1 tomu dodatkowych ilustracji, w sumie 35 tomów!

W prospekcie z r. 1750 czytamy, że zadaniem Encyklopedii jest „stworzenie drzewa genealogicznego wszystkich nauk i sztuk, które by ukazało pochodzenie wszystkich gałęzi naszej wiedzy, ich związki wzajemne oraz związki ze wspólnym pniem”. Mimo że encyklopedia francuska nie była tłumaczeniem z angielskiego, to jednak pozostawała pod silnym wpływem filozofii brytyjskiej.

Od strony metodologicznej Wielka Encyklopedia nawiązywała do poglądów Franciszka Bacona, zarówno gdy chodzi o koncepcję nauki (rola doświadczenia i eksperymentu), jej cel (użyteczność), jak i podział nauk (pamięć – historia, wyobraźnia – poezja, rozum – filozofia). Od strony filozoficznej widać wpływ empiryków brytyjskich (zwłaszcza Locke'a), choć obcy jest sceptycyzm Hume'a; krytykowane są systemy ontologiczne Kartezjusza, Malebranche'a, Spinozy,

¹⁷ A. M. Wilson, *Diderot*, dz. cyt., s. 74n.

¹⁸ Nie ma jednak dowodów na to, że sam Diderot był masonem, *ibid.*, s. 75.

Leibniza. Filozofię zawartą w Encyklopedii uznać można za prekursora pozytywizmu. Pełnemu przekonaniu do rozumu towarzyszy silna wiara w dobrodziejstwa postępu osiaganego dzięki rozwojowi nauki. Obecne są silne akcenty przeciwko religijnej nietolerancji i religijnemu dogmatyzmowi, jak również przeciwko etyce opartej na religii. Rozum i filozofia mają zastąpić wiarę i religię. W Encyklopedii nie jest jednak obecny skrajny materializm, jak również nie jest negowane istnienie Boga. Religia atakowana jest z pozycji deistycznych, chodzi o zwalczenie „teologicznego poglądu na świat”.¹⁹

Wielka Encyklopedia Francuska utorowała drogę rewolucji francuskiej. Hasła takie, jak „wolność, równość, braterstwo” miały swoje uzasadnienie encyklopedyczne. Czytamy więc, że „równość naturalna między ludźmi jest zasadą, której nigdy nie powinniśmy tracić z oczu”.²⁰ Było to wyraźne nawiązanie nie do chrześcijaństwa, gdzie równość dotyczy nie natury, ale osoby, lecz do J.J. Rousseau.

Wolność jest pozorna, człowiek bowiem jest maszyną-automaatem, a choć posiada świadomość, to można nim manipulować poprzez technikę warunkowania.²¹ Faktyczna negacja wolności była konsekwencją materializmu.

Żadna encyklopedia nie miała takich reperkusji społecznych jak właśnie Wielka Encyklopedia Francuska z uwagi na leżącą u jej podłoża filozofię, której nadano status instytucjonalny.

W XIX i XX w. pojawiło się bardzo wiele słowników filozoficznych, bardzo niewiele encyklopedii. Wśród tych ostatnich znajdują się: K. Dornier, *Encyklopädie der Philosophie*, Leipzig 1910; P. Edwards (wyd.), *The Encyclopedia of Philosophy*, 8 tomów, Nowy York 1967; *Enciclopedia filosofica*, 4 tomy, Weneza 1957–58, 6 tomów, Firenze 1968–69, wyd. drugie; F.W. Konstantinow, (red.), *Философская энциклопедия*, 5 tomów, Mo-

¹⁹ *Powszechna Encyklopedia Filozofii*, Polskie Towarzystwo Tomasza z Akwinu, Lublin 2002, s. 158n.

²⁰ Hasło „Społeczeństwo”, opr. D. Diderot, w: *Encyklopedia* (wybór), tłum. E. Rządowska, BN, Wrocław 1952, s. 241.

²¹ R. Pomeau, *Diderot...*, dz. cyt., s. 25n.

skwa 1960–70; G.S. Mellin, *Encyclopädisches Wörterbuch der kritischen Philosophie*, 1797–1803; R. Miceli di Serradileo, *Filosofia*, Werona 1937.

Oddziaływanie tych encyklopedii nie jest tak przełomowe jak encyklopedii Bacona czy Diderota. Są to w większości wypadków *reference books* przydatne nade wszystko studentom i profesorom w pracy naukowo-dydaktycznej. Ich rola jest też ważna w poszerzaniu wiedzy i kształtowaniu poglądów tzw. inteligencji.

Jaka wobec tego byłaby rola *Powszechnej Encyklopedii Filozofii* wydawanej obecnie staraniem Polskiego Towarzystwa Tomaszka z Akwinu? Najpierw trzeba podkreślić, że jest to pierwsze tak potężne przedsięwzięcie w dziejach naszego narodu. Tuż przed II wojną światową podejmowano próby wydania słowników wielotomowych, ale z różnych względów (wybuch wojny) kończyło się na pierwszym tomie. Po wojnie ukazał się też tylko pierwszy tom *Słownika filozofów* pod red. I. Krońskiej (1966). Później publikowano jednotomowe słowniki filozoficzne, w tym tłumaczenia z języków obcych.²²

Należy zwrócić uwagę, że po II wojnie światowej Polska znalazła się w bloku sowieckim, który nie tylko podporządkował sobie nasz kraj pod względem politycznym i ekonomicznym, ale również ideologicznym. Szczególną rolę w tej inwazji odgrywała filozofia marksistowska, która z uwagi na swe cele strategiczne była nie tyle filozofią (którą jest tylko bezinteresowne poszukiwanie prawdy), co raczej ideologią. Odbiło się to bardzo negatywnie na polskiej humanistyce, czego skutki odczuwamy po dziś dzień. W tym kontekście przywrócenie filozofii klasycznej działać musi na naszą kulturę odtruwająco i odżywczo. Rolę taką ma właśnie pełnić w sposób skondensowany *Powszechna Encyklopedia Filozofii*. Jest to encyklopedia potrzebna również światu, który coraz bardziej ulega destrukcyjnemu postmodernizmowi, będącemu odmianą socjalizmu.

Jest rzeczą godną uwagi, że w dobie panowania marksizmu polska inteligencja skupiona na Wydziale Filozofii KUL zdolna była do

²² P. Jaroszyński, *Encyklopedia*, w: *Powszechna Encyklopedia Filozofii*, Lublin 2002, s. 161.

intensywnej pracy i tworzenia środowiska filozoficznego, które objęło kilka pokoleń oraz doczekało się wysokich ocen poza granicami naszego kraju. Uczniowie, z których wielu jest dziś nie tylko doktorami, ale i profesorami, skupieni wokół ojca profesora Mieczysława A. Krąpca, podjęli trud opracowania pod redakcją ks. prof. Andrzeja Maryniarczyka *Powszechnej Encyklopedii Filozofii*, we współpracy ze specjalistami w kraju i za granicą. Dla odradzającej się polskiej inteligencji będzie to (a w pewnej mierze już jest) pomoc bezcenna, stanowić też będzie prestiżową wizytówkę prężności intelektualnej Polaków, którzy mimo przeszkód i trudności cenią wiedzę, potrafią ją upowszechniać i twórczo odświeżać.

Powszechna Encyklopedia Filozofii przeznaczona jest nie tylko dla specjalistów, ale dla ludzi myślących i dociekliwych, którzy szukają głębszego wykształcenia humanistycznego, aby w sposób odpowiedzialny nim się dzielić. Filozofia klasyczna ukazuje podstawy kultury, dlatego encyklopedia oparta na tej filozofii posiada uniwersalne walory ogólnokształcące. Są one potrzebne nie tylko wobec braku tego typu encyklopedii, ale również ze względu na okrojone programy edukacji szkolnej, które nie uwzględniają filozofii i dziedzictwa klasycznego. Bez takiego dziedzictwa trudno mówić o wykształceniu i o kulturze zachodniej. Tym bardziej więc *Powszechna Encyklopedia Filozofii* potrzebna jest dziś nie tylko w Polsce, ale i za granicą. Pomoże Zachodowi odzyskać cywilizacyjną tożsamość.

Philosophical encyclopaedias in the history of culture

Philosophical encyclopaedias really appear by the end the Middle Ages in the western Europe only. Earlier (in the antiquity and the mediaeval) they were only a certain fragment of the works that are called encyclopaedias now, and contained the whole contemporary knowledge, as *Rerum divinarum et humanarum antiquitates* by M. T. Varro (116-27 B.C.), whether *Etymologies* by Isidore of Seville (560-636).

Philosophical encyclopaedias of the late mediaeval had a didactic character. In the modern times *Instauratio magna* (*Great renovation*) by Francis Bacon becomes a decisive one – a kind of the philosophical encyclopaedia, whose goal is neither didactic, nor theoretical, but practical: it was to change the civilization by the change of philosophy and science conceptions. So understood encyclopaedia was referred by the later creators of the *Great French Encyclopaedia*, which in turn was the base of political and religious change in the West. Unfortunately, beyond theoretical goal of the philosophical encyclopaedia contributed to many adulterations in the understanding of basic problems relating to man, nation, religion, and God. As the purpose of the present encyclopaedia of philosophy it should be a recovery of the proper place for the philosophy as the love of wisdom and truth. Such a goal is recognized by creators of *General Encyclopaedia of Philosophy* being edited by the Polish Association of St. Thomas Aquinas.